Dzisiaj 4 strony

Wydanie poranne

Cena 10 groszy

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr Marjan Chełmikowski, za wszelkie inne działy odpowiada Edmund Rakowski wszyscy w Poznaniu.

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska w Poznaniu św. Marcin 70

Redaktor: Bohdan Jarochowski

Nr. 524

Poznań, wtorek dnia 14 listopada 1933

Rok XXVIII

Demonstracje i zamachy w Austrji

Wiedeński sąd karny zaangażował już nowego kata

Wiedeń. ((PAT.) Kronika policyjna znowu notuje szereg zamachów, zorganizowanych przez nar.-soc.

W pobliżu Grazu usiłowano zniszczyć kabel elektryczny. W miejscowości Dornbirn w Styrji wysadzono w powietrze maszt kablowy, wskutek czego miasto przez kilka godzin pogrążone było w ciemnościach. W miejscowości Bruck spalono 20 wielkich krzyży hitlerowskich. W pobliżu granicy bawarskiej ostrzeliwany był patrol Heimwehry, pełniący służbę graniczną.

Na dzień wczorajszy nar.-soc. projektowali urządzenie demonstracyj w formie bicia w dzwony w kościołach wiedeńskich na znak zwycięstwa nar.-soc. w Niemczech. Poinformowana o tem policja przeszkodziła tej demonstracji.

Wiedeń. (PAT.) Wczoraj aresztowano w Wiedniu 225 osób za udział w demonstracjach ulicznych.

M. in. aresztowany został za opór władzy sekretarz drugiej międzynarodówki Adler. Po spisaniu protokołu wypuszczono go na wolną stopę.

Wiedeń. (PAT.) W związku z zaprowadzeniem w Austrji sądów doraźnych i kary śmierci, wiedeński sąd karny zaangażował już nowego kata.

Jest nim niejaki Jan Lang, krewny kata z czasów dawnej Austrji. Lang liczy lat 50 i jest robotnikiem fabrycznym. Za swoje funkcje nie będzie otrzymywał stałej płacy, lecz będzie płatny od wypadku.

Wiedeń. (PAT.) Zastępca redaktora naczelnego dziennika „Der Tag". Józef Koller popełnił samobójstwo wystrzałem z rewolweru.

Powodem tego kroku, jak donosi komunikat policyjny, był rozstrój nerwowy.

Popularny książę Walji spełnia mnóstwo funkcyj reprezentacyjnych, odwiedza różne zakłady, instytucje itp. Na naszem zdjęciu odbywa przegląd kompanji honorowej członków wojskowej szkoły w Bedford.

Za duszę śp. Wacławskiego

Warszawa. (Tel. wł.) W kościele akademickim św. Anny odbyło się przy udziale około 4 tys. akademików nabożeństwo żałobne za duszę śp. Wacławskiego. (w)

„Samobójstwo" skazanego

Berlin. (PAT.) Ubiegłej nocy w Gladbach - Rheydt doszło do starcia, połączonego ze strzelaniną, w czasie której jeden szturmowiec został zabity a drugi raniony.

W więzieniu w Lubece znaleziono powieszonego Reichsbannerowca, skazanego na śmierć za zastrzelenie członka szturmówki. Miał on popełnić samobójstwo, dowiedziawszy się o zatwierdzeniu wyroku śmierci przez Trybunał Rzeszy.

Podziękowanie Hindenburga

Berlin. (PAT.) Biuro Wolffa donosi że prezydent Hindenburg przyjął wczoraj kanclerza Hitlera, z którym w związku z wynikiem wyborów niemieckich omawiał sprawy polityczne.

Prezydent Rzeszy wyraził przytem Hitlerowi podziękowanie za dokonanie dzieła zjednoczenia narodu niemieckiego.

Opłaty szkolne

Warszawa. (Tel. wł.) Władze państwowych szkół średnich przypomniały młodzieży, że 20 listopada przypada prekluzyjny termin uiszczenia taksy półrocznej.

Opłata wynosi 110 zł. (w)

Wznowienie wykładów

Warszawa. (Tel. wł.) W poniedziałek zostały wznowione wykłady na Politechnice, w Szkole Gospodarstwa Wiejskiego i w Głównej Szkole Handlowej.

Termin otwarcia uniwersytetu jeszcze nie jest wiadomy. (w)

Uniewinnienie akademika

Warszawa. (Tel. wł.) Student prawa Czesław Szymański, który stanął przed sądem dyscyplinarnem jako obwiniony o udział w bójce podczas ostatnich zajść, został uniewinniony. (w)

Protesty wyborcze

Warszawa. (Tel. wł.) 4 grudnia na posiedzeniu Sądu Najwyższego będą rozpatrywane protesty wyborcze z okręgu Warszawa - powiat. (w)

Zmiana w zachowaniu się van der Lubbego

Odpowiedzi Holendra wywołują wielką sensację na sali sądowej

Berlin. (PAT.) Na wczorajszej rozprawie o podpalenie Reichstagu **powszechne zaciekawienie i poruszenie wywołała zmiana w zachowaniu się Lubbego, który przez cały czas siedział z głową podniesioną, oglądając się ciekawie dokoła.** Wczoraj van der Lubbemu zadawali pytania współoskarżeni i przewodniczący. Lubbe oświadczył m. in., że w Niemczech był w połowie października 1932 r.

Świadek Grave, fryzjer z Henningsdorf, twierdzi, że w przeddzień pożaru widział Lubbego przed swojem mieszkaniem w towarzystwie kilku osób. Lubbe na pytanie, czy jest to prawdą, odpowiada: — Nie mogę powiedzieć.

Przewodniczący zapytuje, gdzie Lubbe był potem, na co tenże odpowiada: — U Nazich. Słowa te wywołują wśród zebranych na sali wielką sensację. Lubbe oświadcza dalej, że był w pobliżu Spandawy.

Na pytanie przewodniczącego, u kogo był, Lubbe wahając się odpowiada: — U nikogo. Na uwagę przewodniczącego, że przecież przed chwilą zeznał, że był u Nazich, Lubbe odpowiada z wahaniem: — Byłem na zgromadzeniu. Dalej Lubbe przyznaje, że rozmawiał z kilku osobami i otrzymał od nich pieniądze, nie może jednak powiedzieć, kto to był.

W tej chwili Dymitrow zapytuje, czy Lubbe sam powrócił z Henningsdorfu do Berlina i czy rozmawiał w schronisku policyjnem z dozorcami. Na to Lubbe odpowiada przecząco.

Następnie Dymitrow, zwracając się do Lubbego, zapytuje, czy w Henningsdorfie, który według świadka Gravego był twierdzą komunistów, byli również i nar.-soc. Lubbe na to pytanie odpowiada twierdząco. Wywołuje to poruszenie na sali.

Zkolei przewodniczący zapytuje, skąd oskarżony o tem tak dobrze wie. Lubbe odpowiada: — Przecież widziałem ich w mundurach.

Na pytanie Dymitrowa, dlaczego Lubbe wyjechał do Henningsdorfu i na uwagę, czy było to tylko zbiegiem okoliczności, że tam przenocował, Lubbe, uśmiechając się, odpowiada, że było tam najlepsze miejsce na nocleg.

Następnie Dymitrow chce zadawać dalsze pytania, ale przerywa mu przewodniczący, zaznaczając, że nie należy zastraszać Lubbego i już w pierwszym dniu nużyć go pytaniami.

Na tem rozprawę odroczono.

Kosztowna „Straż Przednia"

Ministerstwo pracy i opieki społecznej przyznało subsydjum 200.000 zł „Straży Przedniej", „sanacyjnej" organizacji, działającej na terenie szkół średnich, o której deprawującym wpływie na młodzież wielokrotnie pisano w prasie niezależnej.

Atak gazowy na Warszawę

Warszawa. (Tel. wł.) Podczas środowego ataku gazowego będą zarządzone krótkie przerwy celem kierowania interesentów do szczelnie zamkniętych pomieszczeń.

W szkołach średnich, które będą czynne podczas nalotu, w chwili odezwania się sygnałów zostanie zarządzona przerwa w lekcjach. (w)

Powrót lotników polskich z Moskwy

Pożegnanie było bardzo uroczyste i serdeczne

Moskwa. (PAT.) Wczoraj wieczorem lotnicy polscy odjechali do Mińska, skąd samolotami wyruszą do Warszawy. Pożegnanie lotników było bardzo uroczyste i serdeczne. Na dworcu, udekorowanym chorągwiami o polskich barwach narodowych, wystawiono bataljon honorowy z orkiestrą, która w chwili odjazdu pociągu odegrała „Jeszcze Polska nie zginęła". Gości polskich odprowadzili dowódca awiacji wojskowej Ałksnis, prezes „Ossoawiochimu" Eideman, przedstawiciele wydziału zagr. Rady rewolucyjno - wojskowej oraz liczne grono wyższych wojskowych i przedstawicieli prasy.

Z ramienia sowieckich władz wojskowych lotnikom polskim towarzyszy do Mińska dowódca awiacji białoruskiego okr. wojskowego Korol.

Warszawa. (Tel. wł.) Płk. Rayski powróci do Warszawy 15 bm. koleją.

Termin przyjazdu szefa lotnictwa czechosłowackiego gen. Pfeiffera nie jest jeszcze zdecydowany (w)

Dwaj górnicy zasypani zwałami węgla

Tragiczne wypadki w podziemiach kopalni

Sosnowiec. (PAT.) Na terenie szybiku w Wojkowicach Komornych zawaliła się ściana, przysypując górnika Jana Hutnowskiego, który zginął na miejscu.

Królewska Huta. (PAT.) W podziemiach kopalni „Lizandra" oberwały się masy węgla, przysypując jednego z górników, który wskutek odniesionych ran zmarł po przewiezieniu go do szpitala.

Karmel i Tabor

Wspomnienia z podróży do Palestyny

Jeżeli miasto Nazaret ani razu nie jest wspomniane w Starym Testamencie, to wielokrotnie spotykamy się tam z górą Karmel, która znajduje się niedaleko, na zachód od Nazaretu. Góra, albo raczej pasmo górskie Karmelu, znana jest z tego, że tam działał prorok Eliasz, a po nim jego następca, prorok Elizeusz. Na tej też górze Eliasz, sprawując ofiarę, cudownym sposobem sprowadził deszcz po długiej suszy która nawiedziła Galileę, jako kara za bałwochwalstwo. Tutaj też z rozkazu proroka zabito 450 kapłanów Baala i wrzucono ciała ich do rzeki Cison, która płynie u stóp góry.

Za czasów chrześcijańskich Karmel był świadkiem wielu wydarzeń historycznych o wielkiem znaczeniu.

Najbardziej jednak góra Karmel słynie z zakonu Karmelitów, który tu powstał w 11-tym wieku i stąd wziął swoją nazwę. Twórcą zaś jego był pewien rycerz krzyżowy, który z pustelników, jacy tutaj w wielkiej liczbie osiedli utworzył nowy zakon. Ale zgromadzenie to już w kilkadziesiąt lat później zostało przez Arabów częściowo wymordowane, a częściowo rozpędzone tak, iż musiało szukać sobie schronienia w Europie.

I dopiero w r. 1827 wskutek zabiegów ambasadora francuskiego Karmelici mogli znów powrócić na to miejsce i na nowo pobudować kościół i klasztor który stoi aż do czasów teraźniejszych.

Drugą górą, historycznie ważną, zwłaszcza dla chrześcijan jest góra Tabor, położona na wschód od Nazaretu.

Tabor, podobnie jak i Karmel, nie jest górą bardzo wysoką, gdyż wznosi się na 600 do 700 m. ponad poziom morza Śródziemnego i wygląda jak okrągły, półkulisty kopiec. Z tego też względu zdaleka zdaje się być raczej pagórkiem z łatwem wejściem. Zbliska okazuje się jednak, że jestto góra dość stroma i przykra, a dojazd samochodem na jej wierzchołek drogą, wybudowaną po wojnie przez Franciszkanów, należy wręcz do niebezpiecznych.

Góra ta była świadkiem wielu wydarzeń historycznych w Starym i Nowym Zakonie: tutaj też toczono nieraz zaciekłe walki, począwszy od czasów prorokini Debory, a kończąc na wielkim wojowniku naszych czasów, Napoleonie I.

Najważniejszem atoli zdarzeniem, z którem góra Tabor tak bardzo ściśle jest związaną to Przemienienie Pańskie.

Wprawdzie Pismo św. nigdzie wyraźnie o tem nie mówi, że Przemienienie Pańskie na tej właśnie górze się odbyło, jednakże zasadniczo tylko dwie góry mogłyby wchodzić w rachubę, t. j. Tabor i Hermon. Wiele zaś względów i okoliczności, a także najstarsze tradycje chrześcijańskie wskazują na to, że właśnie Tabor jest górą Przemienienia.

W 17-tym wieku górę tę nabyli od muzułmanów Franciszkanie i wybudowali tam mały kościołek. Jednakże dopiero po wojnie światowej mogli przystąpić do wzniesienia bardzo pięknej i okazałej świątyni, a to dzięki ofiarności katolików amerykańskich.

Z wierzchołka góry roztacza się prześliczny widok na całą Galileę: widać stąd śnieżysty Hermon Karmel, góry Gelboe, Garizim i Ebal jak również jezioro Genezaret i miasteczka biblijne Endor i Naim.

To też mimowoli przychodzą na myśl słowa św. Piotra, wypowiedziane podczas Przemienienia Pańskiego: „Panie, dobrze nam tu być".

Po kilkudniowym pobycie w Nazaret puściliśmy się dalej w kierunku jeziora Genezaret.

Droga prowadzi przez słynną Kanę Galilejską, w której dokonał się pierwszy cud Jezusowy. Stajemy na chwilę, aby pokrzepić się wodą z obfitego źródła, jakie bije na placyku tego miasteczka i z którego też niewątpliwie czerpano ongiś wodę, co się później w wino zamieniła.

Mieszkańcy Kani ofiarują nam kupno pamiątek w postaci małych glinianych amfor. Okazuje się, że na miejscu cudu znajduje się kościół, albo raczej mały kościółek franciszkański, dość niepozorny i ubogi, bo mieszkańcy tego sławnego miasteczka są niezamożni; we wnętrzu kościółka znajduje się grota, która ma być częścią owej sali godowej, w której cud się dokonał.

Ostatnim celem naszej podróży w Palestynie jest jezioro Genezaret i jego okolica.

Jezioro Genezaret zwane jest także Morzem Galilejskiem. Ma ono 21 km długości, a szerokość jego wynosi 12 km.

Wydaje się ono jednak znacznie mniejszem, aniżeli jest w rzeczywistości, a to dlatego, ponieważ znajduje się w bardzo głębokiej kotlinie górskiej. Poziom jeziora, jak już na innem miejscu wspomniałem, leży 208 mtr. niżej poziomu Morza Śródziemnego.

Jeżeli tą szczeliną patrzymy na północ, to w dalekiej odległości widzimy bardzo wysoką górę Hermon, z której śniegów wypływa Jordan, przecinając w niezmiernie wartkim pędzie ku południowi ową dolinę wraz z jeziorem Genezaret.

Ta sytuacja jest bardzo ważną. Jeżeli bowiem zważymy, że z wiejących lodowatym chłodem szczytów Hermonu wiatry zimne opadają na dół, w głęboką gorącą dolinę Jordanu a temsamem w dolinę jeziora Genezaret, zrozumiemy, że warunki klimatyczne muszą tu być wyjątkowe.

W istocie jestto miejsce, w którem bardzo łatwo i bardzo szybko powstają straszliwe w swej gwałtowności burze. Mają zaś one i tę właściwość, że bardzo szybko mijają.

Z tej to przyczyny Morze Galilejskie jest jeziorem niezmiernie niebezpiecznem. Na tem też tle zrozumiałemi się stają miejsca Pisma świętego, które mówią o wielkich i gwałtownych nawałnicach, jakie nawiedzały te okolice.

Pomijając sprawę niezwykle zresztą uroczego wrażenia, jakie robią okolice jeziora Genezaret, należy podkreślić że tu właśnie znajduje się największe i najważniejsze pole pracy mesjańskiej Chrystusa Pana.

DR. CELESTYN RYDLEWSKI.

Fala antysemityzmu obejmuje cały świat

Capstad. (PAT.) **Fala antysemityzmu rozszerza się w całym kraju i przybiera poważne rozmiary. Wyroki śmierci tajnej organizacji nadesłano wielu kupcom i przemysłowcom żydowskim.**

Poseł żydowski Aleksander domaga się przedsięwzięcia przez rząd środków ochronnych.

Wybijanie zębów i łamanie żeber

Potworne metody śledcze

w więzieniach hitlerowskich

Praga. (Tel. wł.) W procesie szpiegowskim przeciwko szturmowcowi hitlerowskiemu Kassowi i towarzyszom zapadł wyrok, skazujący Kassa na 4 lata ciężkiego więzienia. Drugi oskarżony otrzymał trzy lata ciężkiego więzienia, dwaj inni po 6 miesięcy.

Przymus szpiegowania

Przebieg rozprawy wczorajszej był niezwykle sensacyjny, gdyż obrońca Kassa dr. Lebenhart, zgłosił wniosek o powołanie na świadków członków niemieckiej emigracji politycznej, którzy mogą rzekomo dowieść prawdziwości zeznania Kassa o grożącym mu pobycie w obozie koncentracyjnym w razie niewykonania zlecenia szpiegowskiego. Obrońca w przemówieniu swem nakreślił ponury obraz stosunków w niemieckich obozach koncentracyjnych.

Tortury w śledztwie

Więźniowie jeszcze przed skierowaniem ich do obozu koncentracyjnego przesłuchiwani są przez specjalną komisję śledczą, do której należy 6 szturmowców, wyposażonych w nahajki. O szczegółach tej procedury śledczej obrońca mówił na posiedzeniu tajnem. Po przywróceniu jawności rozpraw obrońca stwierdził iż jeżeli więzień odmawia zeznań w myśl życzeń komisji, zamknięty zostaje do skrzyni, w której może pozostawać jedynie w pozycji stojącej. Specjalne posterunki pilnują, aby w międzyczasie więzień nie mógł zasnąć. Gdy śledztwo tego rodzaju nie daje pożądanych wyników, oprawcy wybijają więźniowi zęby, a w dalszym ciągu łamią żebra. Odpowiednia ilość zębów, względnie żeber określana jest przez komisję śledczą. Jeżeli to nie pomoże wyprowadzają więźnia na podwórze poczem szturmowcy urządzają ostrą strzelaninę w jego kierunku (umyślnie chybiając).

Piekło obozu koncentracyjnego

O ile więzień w dalszym ciągu odmawia złożenia żądanych zeznań umieszczany jest w obozie koncentracyjnym, jeśli poprzednie przejścia nie stały się przyczyną ulokowania go w zakładzie dla obłąkanych, lub o ile w międzyczasie nie umarł. W obozie koncentracyjnym warunki pobytu są wprost nieludzkie.

Więźniowie poddani są przeszkoleniu wojskowemu, które odbywa się niezwykle brutalnie, powodując częste samobójstwa. Jedno z popełnionych samobójstw obrońca opisuje również na rozprawie tajnej.

Sąd odmówił jednakże wyrażeniu zgody na wezwanie świadków ponieważ potwierdzenie prawdomówności Kassa, nie zmniejszy istoty jego przewinienia.

Przeglądanie spisów wyborców i wnoszenie reklamacyj

odbywa się w lokalach 9 okręgowych komisyj wyborczych, wymienionych na wstępie wykazu okręgów i obwodów, zamieszczonego w zeszłym (523) numerze „Kurjera Poznańskiego".

Natomiast głosowanie w dniu 26 bm. będzie się odbywało w lokalach 138 obwodowych komisyj wyborczych.

Należy na to uważać, by nie popełniać omyłek i nie tracić czasu na chodzenie do mylnego lokalu wyborczego.

Nie odkładajcie przejrzenia spisu wyborców na ostatni dzień! Idźcie dzisiaj we wtorek po południu względnie wieczorem między godz. 16 a 21, każdy do swojej okręgowej komisji wyborczej.

W. J. LOCKE

SZOFER TRIONA

PRZEKŁAD AUTORYZOWANY Z ANGIELSKIEGO

(Ciąg dalszy).

37)

— Panienka jest w domu, proszę pana, rzekła mrukliwie, gdyż Oliwja uprzedziła ją, kto przyjdzie — ale ubiera się i nie wiem, czy będzie mogła pana przyjąć.

— Proszę powiedzieć panience, że jestem na jej rozkazy i, że jeżeli nie może mnie przyjąć teraz, to przyjdę później.

Myra zostawiła go w przedpokoju i poszła do Oliwji już zupełnie ubranej i tylko polerującej paznokcie.

— Jesteś niemożliwa — rozgniewała się panna, wysłuchawszy raportu. — Tak traktujesz człowieka, który wyratował mnie ze złej przygody?

— Dla mnie tam wszyscy mężczyźni są jednakowi — odparła niewzruszona pokojówka. — Na drugi raz każe mi panienka przyjąć tamtego, który panienkę obraził.

Oliwja nie słuchała. Wypadła do przedpokoju i wciągnęła gościa do bawialni.

— Przepraszam pana. Moja donna — okropna. Nie szczeka, lecz kąsa. Ale zaręczam panu, że nie jadowicie. Jaki pan dobry, że pan przyszedł tak wcześnie.

— Byłem niespokojny...

— O co?

— O panią. Ta nocna awantura musiała panią silnie zdenerwować.

— Naturalnie — odpowiedziała ze śmiechem — ale nie aż tak dalece, żeby musiano wzywać lekarzy. Nie jestem specjalistką od omdleń i spazmów.

— Spała pani dobrze?

— Nie — odpowiedziała szczerze. — Nie spałam. Byłam bardzo podniecona. I zresztą...

— I zresztą co?

— Przyszło mi do głowy sporządzić sobie bilans moralny. Arytmetyka usposabia mnie zawsze do snu ale to podziałało wręcz przeciwnie. Pan rozumie.

Triona popatrzył uważnie na jej ożywioną twarzyczkę i, zobaczywszy, że ma podbite oczy, wykrzyknął:

— Pani zmęczona! Do licha! — zerwał się i dodał gniewnie: — Powinna się pani natychmiast położyć. Pani służąca ma rację. Nie powinienem był przychodzić o tak wczesnej godzinie.

— Gdyby pan nie przyszedł — odparła Oliwja, radując się w duszy jego oburzeniem — tobym pomyślała, że przy świetle dziennem moja nocna przygoda wydała się panu bladą i pan o niej zapomniał.

— Niemożliwe — rzekł. — I ja nie zmrużyłem oka.

Spojrzeli sobie w oczy i patrzyli tak dłuższą chwilę, aż Oliwji uderzyła krew do twarzy. Zła na siebie, zawołała:

— Pan tyle razy patrzył śmierci w oczy, że ten incydent musiał się wydać panu poprostu niedorzecznym. Co to było w porównaniu z tem... kiedy... kiedy pan, bezbronny, walczył z wartownikiem i zabił go jego własnym bagnetem?

Strzepnął palcami i uśmiechnął się lekceważąco.

— Ach, wtedy nikomu nie zależało na mojem życiu, czy śmierci, a i mnie samemu niebardzo. Walczyłem przez prosty instynkt samozachowawczy. Dziś w nocy broniłem pani, a to wielka różnica.

Oliwja wstała i wzięła ze stolika papierosy.

— Pan pali?

Wziął papierosa i zapalił trochę drżącemi palcami, a ona mówiła dalej:

— Tak, z kobietami zawsze tak. My zawsze wchodzimy w drogę. „Najpierw kobiety i dzieci!" Dlaczego nas nie wyrzucają przez burtę, żeby się mogli ratować ci, którzy są pożyteczniejsi? Tego nie rozumiem.

Słuchał z przerażeniem wyznawcy, w obecności którego bluźni się przeciwko jego świętości, lecz śmiech dziewczyny brzmiał mu w uszach jak najpiękniejsza muzyka.

— Wie pan — szczebiotała — brak mi świeżego powietrza. Z przyjemnością pojechałabym na parę godzin do Richmond Parku.

— I ja również! — westchnął. — Gdybym miał samochód...

— Czyż niema autobusów?

Zerwał się uradowany. Jego bóstwo w autobusie. Jego bóstwo, które powinno jeździć rydwanem, zaprzężonym w gołębie!

— Czy pani rzeczywiście zgodziłaby się pojechać autobusem?

Och naturalnie! Natychmiast. Tylko włoży kapelusz. Zostawiła go na chwilę samego oszołomionego szczęśliwego i wróciła roześmiana w kapeluszu i rękawiczkach.

— Ale czy pan naprawdę ma ochotę? A pańska praca?

(Ciąg dalszy nastąpi).

BANK KRATOCHWILL & PERNACZYŃSKI

Rok założenia 1902

POZNAŃ, PLAC WOLNOŚCI 18

Załatwia wszelkie transakcje w zakres bankowości wchodzące

dr 2150

NA FRONCIE WYBORCZYM

ZEBRANIE PRZEDWYBORCZE OBOZU NARODOWEGO W ZBĄSZYNIU

W dniu 9 bm. odbyło się w sali p. Webera w Zbąszyniu zebranie przedwyborcze Obozu Narodowego. — Sala była wypełniona po brzegi.

Zebraniu przewodniczył prezes Stronnictwa Narodowego p. Władysław Borowski, który wygłosił też obszerny referat o nadchodzących wyborach samorządowych, zapoznając zebranych z celami i dążeniami Obozu Narodowego. Trafne i rzeczowe wywody mówcy spotkały się z ogólnem zrozumieniem i uznaniem ze strony licznie zebranej publiczności, składającej się w większości z robotników i częściowo z pracowników państwowych.

W dyskusji zabierało głos kilka osób tak z Obozu Narodowego, jak z „sanacji". Jeden z radnych „sanacyjnych", niejaki Piotrowski, w przemówieniu swem obraził uczucia katolickie zebranych. Publiczność zareagowała na to mocno, a przewodniczący odebrał mu głos. Bardzo ciętą odprawę dał niefortunnemu mówcy jeden z rzemieślników, p. Twardosz.

Przemówienia przedstawicieli B. B. nie znalazły posłuchu wśród zebranych, którzy poznali się już na wartości haseł „sanacyjnych". W bardzo pięknych słowach przemówił do zebranych prezes Tow. Robotników Katolickich p. Nowak, nawołując robotników, aby gremjalnie wstępowali w szeregi Obozu Narodowego i aby swe głosy oddali na listę Obozu Narodowego.

Ogromny aplauz zyskał p. Borowski swem końcowem przemówieniem, w którem w mocnych słowach podkreślił, że przyszłość należy do Obozu Narodowego, na którego cześć wniósł okrzyk, z wielkim zapałem powtórzony przez zebranych. Na zakończenie odśpiewano hymn Młodych.

PODZIAŁ KOŚCIANA NA OKRĘGI WYBORCZE

Miasto Kościan podzielone zostało na 5 okręgów głosowania i wybiera ogółem 24 radnych.

Okręg I. wybiera 4 radnych i obejmuje ulice: Rynek, Szeroką, plac Dominikański, Garbarską, Fr. Masztalerza, Wodną, Mansjonarską, św. Zofji, Kościelną, Wrocławską, Szewską, Strzelecką i Klasztorną. Lokal wyborczy: sala p. Lurca, ul. Poznańska 18.

Okręg II. wybiera 6 radnych i obejmuje ulice: Poznańską, Gostyńską, Czempińską, Rolną, Grodziską, św. Ducha, Krótką i Karola Marcinkowskiego. Lokal wyborczy mieści się w sali Hotelu Warszawskiego, ul. Poznańska nr. 19.

Okręg III. wybiera 6 radnych i obejmuje ulice: Aleje Kościuszki od nr. 34 do końca, Młyńską, Dworcową, Nacławską, ks. Surzyńskiego, Wielichowską, Nowe Osiedle, Błonia i Śmigielską. Lokal wyborczy mieścić się będzie w sali Hotelu Dworcowego, ul. ks. Surzyńskiego.

Okręg IV. wybiera 4 radnych i obejmuje ulice: Al. Kościuszki do nr. 33 włącznie, Zakładową, Nadobrzańską, Marji Konopnickiej, Kilińskiego, pl. Wolności, Maya, Mickiewicza, ks. Bączkowskiego i Sienkiewicza. Lokal wyborczy mieścić się będzie w sali Hotelu Victoria, Al. Kościuszki nr. 21.

Okręg V. wybiera 4 radnych i obejmuje ulice: pl. Bernardyński, Bernardyńską, Piaskową, Polną, Sierakowską i Krętą. Lokal wyborczy mieścić się będzie w sali Strzelnicy, pl. Wolności.

Spisy wyborców wszystkich okręgów miasta Kościana zostały wyłożone do przeglądania codziennie od godz. 10 do 13 i od 15 do 17 w ratuszu, pokój nr. 1.

PODZIAŁ PLESZEWA NA OKRĘGI I OBWODY WYBORCZE

Miasto Pleszew podzielone zostało na 4 okręgi i 5 obwodów głosowania. Wybiera 16 radnych.

Okręg I wybiera 4 radnych i dzieli się na 2 obwody.

Obwód I obejmuje ulice: Aleje, Folusz, dr. Kubackiego, Krótką, Karola Marcinkowskiego Nową i Traugutta. Lokal urzędowania komisji: Dworzec Kolei Powiatowej (poczekalnia III kl.). Lokal głosowania w dniu wyborów: u p. Jerana, Malińska 32.

Obwód II. Ulice: Podgórna, pl. Wolności, Sienkiewicza, Wyspiańskiego i Wąska. Lokal urzędowania komisji: Dworzec Kolei Powiatowej (poczekalnia III kl.). Lokal głosowania w dniu wyborów: „Dom Oświatowy", Sienkiewicza 39.

Okręg II wybiera 4 radnych i obejmuje ulice: Kaliską, Szosę Kaliską, Polną, Przydziałki, Śmieji Młyn, Wodną, Piaski, Targowisko, Krzywą, Szkolną i Garncarską. Lokal urzędowania komisji u p. Puciatowej, Kaliska 4. Lokal głosowania w dniu wyborów: Szkoła powszechna męska, Szkolna 5.

Okręg III wybiera 4 radnych i obejmuje ulice: Malińską, Kolejową, Ogrodową, Słowackiego, projektowaną, plac Kościuszki, Zamkową, Kowalską, Łąkową, Poznańską, św. Ducha, Rynek, plac Kościelny i Krzyżową. Lokal urzędowania komisji: Bursa Bractwa Kurkowego, Poznańska 36. Lokal głosowania w dniu wyborów: Ratusz, sala posiedzeń rady miejskiej.

Okręg IV wybiera 4 radnych i obejmuje ulice: Kilińskiego, Lenartowicką Prokopowską, Glinki, Marszewską, gen. Józefa Hallera, Wojciecha, Tyniec, Panieńską, Kraszewskiego, marsz. J. Piłsudskiego, Bramkową, Nowy Rynek, Młyńską, Tomaszew i św. Florjana. Lokal urzędowania komisji: Hotel „Wiktorja", ul. J. Piłsudskiego. Lokal głosowania w dniu wyborów: Bursa Bractwa Kurkowego, ul. Poznańska 36.

Spisy wyborców wyłożone są do przejrzenia w wyżej wymienionych lokalach od soboty, dnia 11 listopada, do dnia 17 listopada włącznie W dniu wyborów, t. j. 26 listopada 1933, komisje urzędować będą w wyżej wymienionych lokalach od godz. 9 do godz. 19.

Przewodniczącym głównej komisji wyborczej jest adw. Perż Edward.

TEATRY

Z Teatru Wielkiego

Dziś operetka „Baron cygański" z A. Raczkowskim w roli tytułowej.

Zapowiedziany na środę występ znakomitej artystki Jadwigi Dębickiej w „Traviacie" zainteresował szerokie rzesze zwolenników jej wysoce kulturalnego śpiewu. W roli Alfreda wystąpi gościnnie Stanisław Roy. Dyryguje p. St. Barański.

Z Teatru Polskiego

Krotochwila Hennequina „On i jego sobowtór" grana będzie do piątku włącznie.

We środę o godz. 4 po poł. przedstawienie szkolne, „Pan Geldhab" Fredry. Ceny włącznie z garderobą od 25 gr do 1 zł.

Z Teatru Nowego

Dziś i w dni następne najweselsza rewelacja — „Gotówka" — z szeregiem groteskowych, pełnych komizmu sytuacyj

Przestrzegamy narodowców m. Poznania

W niektórych okręgach m. Poznania, jak np. w piątym (ul. Półwiejska, Górna Wilda itd.) agitatorzy **innych ugrupowań**, podszywając się pod komitet wyborczy **Obozu Narodowego**, zbierają podpisy wyborców pod swoje listy kandydatów. Przestrzegamy przed tego rodzaju nadużyciami! Narodowcy podpisują wyłącznie listy kandydatów **Obozu Narodowego** Niezależności Obywatelskiej i Pracy Gospodarczej. Przeto: baczność!

Strajk 200 tys. farmerów i 75 tys. handlarzy

W Stanach Zjedn. tysiące litrów mleka wylewa się codziennie do ścieków

Londyn. (Tel. wł.) Z Waszyngtonu donoszą, iż sytuacja w okręgach, objętych strajkiem farmerów, zaostrza się.

W Wiscontin - Rapid podczas starcia z policją zabito jednego farmera. W stanie Wiscontin strajkuje 30.000 farmerów. W 20 okręgach uniemożliwiono dowóz mleka. Tysiące litrów mleka wylewa się codziennie do ścieków. W stanie Jowa wysadzono wczoraj w powietrze dalsze dwa mosty. W całym szeregu miejscowości strajkujący farmerzy zmusili mleczarnie do zamknięcia sklepów. W Marschal w stanie Minnesota tłum, złożony z 5000 strajkujących, wziął szturmem magazyn środków żywnościowych oraz uwięził miejscowego szeryfa. W stanie Minnesota strajkuje 180.000 farmerów, oraz 75.000 handlarzy.

Dwa skoki z 3 piętra

Tragedja narzeczonych, którym rodzina nie pozwoliła na zawarcie małżeństwa

Warszawa. (Tel. wł.) 21-letnia Janina Chyłkiewiczówna, krawcowa, wyskoczyła wczoraj rano z okna 3-go piętra. Lekarz Pogotowia stwierdził nadwerężenie prawego stawu skokowego oraz ogólne potłuczenie, poczem przewiózł desperatkę do szpitala Dz. Jezus. Chyłkiewiczówna, spadając, odbiła się o dach parterowego budynku, mieszczącego kantor administracji domu i dzięki temu uniknęła śmierci. Według wyjaśnień rodziny, powodem targnięcia się na życie były nieporozumienia z matką oraz rodziną, która była przeciwna małżeństwu Ch. z jej narzeczonym.

W godzinę później w domu przy ul. Jerozolimskiej 73, z okna 3-go piętra na klatce schodowej, wyskoczył jakiś nieznany mężczyzna. Lekarz Pogotowia stwierdził złamanie obu nóg, ranę tłuczoną nosa, oraz ogólne potłuczenie i przewiózł desperata w stanie ciężkim do szpitala Dzieciątka Jezus.

Badany przez policjanta, nieznajomy podał się za 20-letniego Michała Malężę, woźnego, przyczem oświadczył, iż przed chwilą dowiedział się, że narzeczona jego wyskoczyła z 3-go piętra, więc i on postanowił zrobić to samo.

Nadużycia komornika

Lublin. (PAT.) Sąd okręgowy w Lublinie po 7-dniowej rozprawie wydał wyrok, skazujący komornika Wł. Tyborowskiego na 5 lat więzienia za różne oszustwa i nadużycia na szkodę skarbu państwa.

Wiadomości potoczne

KRONIKA MIEJSCOWA

— **Bezpłatny kurs języka jugosłowiańskiego.** Wzorem lat ubiegłych Stow. Polsko - Jugosłowiańskie organizuje nowy bezpłatny kurs języka jugosłowiańskiego pod fachowem kierownictwem p. St. Ansionówny. Lekcje odbywać się będą w lokalu Stow., al. Marcinkowskiego nr. 3, w każdą środę od godz. 18 do 19.30. Przewidziane są również specjalne godziny konwersacji. Początek kursu we środę, 15 bm., o godz. 18.

KALENDARZYK

Wtorek, 14 listopada 1933.

Słońce: wschód 7.10; — zachód 16,03; — długość dnia 8 godz. 53 min.
Księżyc: wschód 2,51; — zachód 14,12; — przed nowiem.
Kal. rzk.: Serapion M., Jakund B. i M.; jutro Leopold W.
Kal. słow.: Włodzimir; jutro Przebysław.

Zebrania

Dziś o 18.45 „Warta" nadzw. walne zebr. w Czytelni dla Kobiet;
o 19.30 K. P. H. Wilków Morskich w szkole im Konarskiego ul. Św. Marji Magdaleny 2;
o 19.30 Tow Powstańców i Wojaków nadzw. walne zebr. u p. Tritta na Dębcu;
o 19.30 Pozn. I. Klub Kajakowców u p. Świtalskiego ul. Podgórna 13 b;
o 20 Zw. Chemików Polskich oddział Pozn. w zakł. chemji fizycznej;
o 20 Pozn. Tow. Wioślarzy „Tryton" walne zebr. w Piwnicy Ratuszowej;
o 20 „Sokół" (Jeżyce) u p. Frąckowiaka ul. Kraszewskiego 16;
o 20.15 Zw. Muzyków - Pedagogów w Konserwatorjum Muz. ul. Wrocławska 16;

Jutro o 16 Koło Chyliczanek w mieszkaniu p. Szumskiej przy ul. Chełmońskiego 9;
o 17 Pokaz racjonalnego stosowania gazu w sali 19 Domu Rzemieśln.;
o 18.30 Rada Miejska w sali ratusz.;
o 20 Koło Senjorów w ognisku al. Marcinkowskiego 26;
o 20 Tow. Śpiewu (Św. Łazarz) nadzw. walne zebr. u p. Dusika, ul. Marsz. Focha 62;

Pogrzeby

Dziś: Śp. Haliny Chmielewskiej o godzinie 15.30 z kapl. nowego cment. Św. Wojciecha — Śp. Antoniego Dubera o godz. 16 z kapl. cment. na Jeżycach.

TEATRY:

Teatr Wielki: Dziś — „Baron Cygański".
Teatr Polski: Dziś — „On i jego sobowtór".
Teatr Nowy: Dziś — „Gotówka".
Teatr „Nowości": Dziś — Nieczynny.

Nieszczęśliwy wypadek w porcie gdyńskim

Gdynia. (Tel. wł.) Na redzie portu gdyńskiego w czasie zarzucania kotwicy przez szwedzki motorowiec „Lisa", łańcuch pociągnął za sobą leżącą obok linę stalową, która zaplątała się o nogę kapitana statku Dohlberga. Kpt. Dohlberg doznał skomplikowanego złamania prawej nogi poniżej kolana.

Motorówka pilota przewiozła rannego do Kapitanatu portu a wezwana karetka pogotowia odwiozła go natychmiast do szpitala gdzie kpt. Dohlberg pozostanie przez czas dłuższy.

Po zgonie Władysława Pytlasińskiego

W nocy z piątku na sobotę zmarł w Warszawie na atak serca największy polski zapaśnik, słynny na obu półkulach świata, Władysław Pytlasiński.

W okresie swego życia i swej pracy śp. Władysław Pytlasiński przysporzył niemało sławy polskiemu sportowi.

Po przejściu treningu w Polsce, Pytlasiński wyjeżdża w r. 1882 jako osiemnastoletni młodzieniec do Szwajcarji, gdzie, pracując jako elektrotechnik, jednocześnie prowadził trening bardzo staranny i wytężony. Już pierwsze występy przynoszą mu sukcesy w dźwiganiu ciężarów, w pięcioboju atletycznym, a wreszcie w zapaśnictwie.

W ciągu następnych lat Pytlasiński bierze udział w międzynarodowych turniejach w Paryżu Rydze Rewlu, Helsingforsie, Petersburgu i w miastach Szwajcarji, wszędzie odnosząc głośne sukcesy.

W roku 1898 Pytlasiński zdobywa wszechświatową sławę i tytuł najlepszego zapaśnika świata. Rok rocznie odnosi nowe sukcesy, nazwisko jego znane jest w całym świecie, a jego technika walki, wspaniałe wyrobienie fizyczne i wreszcie walory moralne czynią zeń ulubieńca międzynarodowych ringów.

W r. 1910 zakłada w Odesie słynną szkołę atletów, którą w dwa lata później przenosi do Łodzi, pracując jednocześnie na terenie organizacyjnym i propagując sport wśród naszej młodzieży.

W 1918 r. zostaje na krótko naczelnikiem policji kryminalnej w Łodzi, poczem do roku 1927 pełni funkcje instruktora samoobrony policyjnej w randze komisarza.

W dalszych latach, aż do końca dni swoich, prowadził niestrudzoną działalność organizacyjną, odgrywając znaczną rolę w propagandzie atletyki i zapaśnictwie.

Był pierwszym honorowym członkiem i dotąd jedynym — Międzynarodowego Związku Atletów w Berlinie. Piastował godność honorowego prezesa Warsz Okr Zw. Atletycznego. Posiadał Gwiazdę Górnośląską i Srebrny Krzyż Zasługi.

Zmarły dobrze zasłużył się sportowi polskiemu! Cześć Jego pamięci!

Na łów, na łów towarzyszu mój

Skończyły się piękne dni dla szaraków. Wypasione przez lato, muszą pilnie nastawiać słuchów, ażeby nie wpaść pod strzał myśliwego. W składach kolonjalnych widać już wszędzie zające, plon pierwszych w tym sezonie polowań. Pomorskie Towarzystwo Łowieckie urządziło w Toruniu piękną wystawę, a 17 pułk ułanów z Leszna urządził wspaniałą gonitwę za lisem. Sezon polowań otwarty. — Ciekawe zdjęcia myśliwskie przynosi najnowszy (47-my) numer popularnego tygodnika „Jlustracja Polska", wychodzący w Poznaniu, św. Marcin 70, jak zawsze bogaty w treść i zdjęcia. Na uwagę zasługuje również artykuł o stosunkach polsko - gdańskich, zilustrowany przez grafikę polską. W tym numerze czytelnicy znajdą poza tem bardzo ciekawą nowelę znakomitego powieściopisarza Stefana Balickiego, interesującą powieść Ossendowskiego, kącik dla pań, stronę młodzieży, humor, sport, film, szachy, brydż i in. — Oto różnorodna treść zeszytu „Jlustracji Polskiej". A cena jego jest zupełnie niewspółmierna z wartością: wszak numer kosztuje tylko 45 gr.

RECENZJE KINOWE

Kino „Roxy" wyświetla film pod tyt „Zemsta Tonga". Ten interesujący obraz z życia Wschodu omawialiśmy niedawno, gdy film wyświetlany był po raz pierwszy w Poznaniu. Wyróżnia się on głęboką znajomością duszy Chińczyka i w ciekawy sposób ujmuje wschodni fatalizm, poddanie się losowi. Do niezapomnianych momentów filmu należy scena, gdy wykonawca wyroków Tonga przychodzi do swego przyjaciela, aby oznajmić mu wyrok śmierci. Skazany ze spokojem przyjmuje groźną wieść, prosząc jedynie swego przyjaciela i kata aby zaopiekował się jego dzieckiem. W rolach głównych oglądamy tu Lorettę Young i E. Robinsona.

(ver.)

BACZ, BY TWOIM BYŁO CELEM BYĆ I ZWIERZĄT PRZYJACIELEM!

KRONIKA GOSPODARCZA

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 13 11 1933 r.

Dewizy:

	trans.	sprzed.	kup.
Belgja	124,25	124,56	123.94
Gdańsk	173 33	173,76	172 90
Holandja	359,25	360,15	358.35
Londyn	28,50	28,65	28,37
N. Jork czek	5,56	5,59	5.53
N Jork kabel	5,58	5,61	5 55
Paryż	34.86	34.95	34.77
Sztokholm	147,50	148,20	146 80
Szwajcarja	172,55	172,98	172.12
Włochy	46,84	46,96	46,72
Berlin	212,50		

Tendencja przeważnie mocniejsza.

Papiery wartościowe i obligacje:

3% poż bud.	37,90
5% poż konwers.	49,00
5% poż. kolejowa	44.75
6% poż dolarowa	58,50
4% premj dol.	48,00— 48.10
7% poż. stabiliz	51,63— 51,88
w drobnych odcinkach	52.75

Tendencja przeważnie mocniejsza.

Akcje w złotych:

Bank Polski	79,00— 79,75
Lilpop	11,00
Haberbusch	38,00
W. T. F. Cukru	22,00
Starachowice	9,80

Tendencja mocniejsza.

PŁODY ROLNICZE

Zboża i nasiona oleiste za 1 000 kg, reszta za 100 kg

Berlin 13 11 1933 r.

Pszenica march 76—77 kg fr Berlin	190,00
Tendencja spokojna.	
żyto march 72—73 kg fr. Berlin	154,00
Tendencja spokojna.	
Jęczmień browarowy dobry fr Berlin	182,00—187,00
Tendencja stała.	
Jęczmień jary średni gat. i jakości fr Berlin	172,00—181,00
Tendencja stała.	
Jęczmień ozimy dwurzędny fr Berlin	172,00—181,00
Tendencja mocniejsza.	
Jęczmień ozimy czterorzędny fr Berlin	163,00—169,00
Tendencja stała	
Jęczmień brow dobry od stacji march	173,00—178,00
Tendencja stała.	
Jęczmień jary średni gat i jakości od stacji march	163,00—170,00
Tendencja stała.	
Jęczmień ozimy dwurzędny od st march	163,00—172,00
Tendencja stała.	
Jęczmień ozimy czterorzędny od st march	159,00—160,00
Tendencja stała.	
Owies march fr Berlin	151,00—153,00
Tendencja stała.	
Owies march od st march	144,00—148,00
Tendencja stała.	
Mąka pszenna wyb krajowa (0—41%)	31,15— 32,15
Tendencja spokojna.	
Mąka pszenna przedniej jakości (0—50%)	30,15— 31,15
Tendencja spokojna.	
Mąka pszenna piekarska 41—70%)	25,15— 26,15
Tendencja spokojna.	
Mąka żytnia (0—70%)	20,90— 21,90
Tendencja spokojna.	
Otręby pszenne	11,10— 11,35
Tendencja spokojna	
Otręby żytnie	10,00— 10,30
Tendencja spokojna.	
Groch Victoria	40,00— 45,00
Groch drobny adalny	33,00— 37,00
Groch pastewny	19,00— 22,00
Peluszka	17,00— 18,50
Bób	17,00— 18,00
Kuchy lniane 37%	12,20
Kuchy z orzecha ziemn 50%	10,20
Kuchy mielone 50%	10.60
Wytłoki suche	10,00
Śrót Soya ekstrahowany 46% loco Hamburg	8,40
Śrót Soya ekstrahowany 46% loco Szczecin	8,60
Płatki ziemniaczane	13,40— 13.60
Ziemniaki jad białe	1,30— 1.40
Ziemniaki jad czerwone	1,35— 1,45
Ziemniaki żółte bez nerkow.	1,50— 1,70
Ziemniaki fabrycz. w fg za funt	8 1/2

Ogólna tendencja stała.

Notowania dewiz z dnia 13 listopada 1933

(Obsługa radjotelegraficzna P. A. T-icznej)

Dewiza	Stopa dyskont	Parytet w złocie	Notowania za	w Warszawie	Gdańsku	Berlinie	Londynie	Nowym Jorku	Paryżu	Pradze	Zurychu	Wiedniu
Warszawa	5	=	100 zł	—	57,68	47,07	28,56	18,10	287,—	—	57,70	—
Poznań	5	=	100 zł	—	—	47,07	—	—	—	—	—	—
Gdańsk	3	173 52	100 Gd gld	173,33	—	81,37	—	—	—	661,—	—	—
Berlin	4	212.34	100 R. M	212,60	122,43	—	13,43	38,46	609,—	805,—	123,10	168,75
Belgja	3½	123.94	100 belg	124,25	71,59	58,54	22,92	22,50	355,—	—	72,17	—
Bukareszt	6	172 —	100 l.	—	—	2,488	—	—	—	—	305,—	—
Budapeszt	4½	155 90	100 pengo	—	—	—	24,50	—	—	—	—	124,29
Holandja	2½	358.31	100 gld hol	359,25	207,09	169,18	791,—	65,—	1030,—	13,60	208,10	285,68
Kopenhaga	3	238 88	100 k d	—	73,50	59,94	22,39	23,07	—	482,—	73,40	100,50
Londyn	2	43.38	1 funt szterl.	28,50	16,46	13,43	—	5,15	81,80	107,75	16,46	22,65
Nowy York	2	8.91 41	1 dolar	5,56	3,1968	2,617	515,—	—	15,89	21,05	321,—	439,—
Paryż	2½	34.92	100 fr franc.	34,86	20,09	16,40	81,87	6,30	—	132,—	20,20	27,72
Praga	3½	180.62	100 k. cz.	—	15,24	12,42	108,—	4,71	76,—	—	15,32	20,99
Rzym	3½	172.—	100 l.	46,84	—	22,07	60,95	8,47	134,35	—	27,16	—
Szwajcarja	2	172.—	100 fr szwajc.	172,55	99,50	81,17	16,55	—	495,—	—	—	—
Sztokholm	3	238 88	100 k. szw	147,50	85,—	69,33	19,30	26,60	—	555,—	—	—
Wiedeń	5	125 43	100 szyling	—	—	48,05	28,75	18,15	—	475,—	—	—

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu.

✝

Dnia 12 b. m. zmarła, ś. p.

Halina Chmielewska

W Zmarłej straciła Gazownia Miejska gorliwą i sumienną urzędniczkę a współpracownicy życzliwą koleżankę.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 14 b. m. o godzinie 15,30 z kaplicy cmentarnej nowego cmentarza św. Wojciecha.

nr 6535 **Dyrekcja i urzędnicy Gazowni Miejskiej w Poznaniu**

Specjalnie dla znawców

anody o wymiarach dwa razy większych. Te wspaniałe anody o niespożytej trwałości warto obejrzeć nawet o ile się nie kupi. Cena 18.90 zł. **Mat, Poznań, Składowa 5/7.** dg 1998

1. SPRZEDAŻE

Encyklopedję Gutenberga

handlowa wiedza o Polsce 4 tomy sprzeda tanio Antykwarjat, Półwiejska 38 a. zdr 87 033

Wróciłem Dr. Łaszewski

lekarz specjalista chorób wewnętrznych i płuc.

Telef. 52-66 Kantaka 5.

Pg 5 665-46.1

Za połowę ceny towary z likwidacji filji

inne towary 15% upustu. Wiza-Małuszek Nowa 6. zdr 87 044

Regały

szafy stoły pudła składowe, lustra, kasę National sprzęty dekoracyjne Wiza-Małuszek Nowa 6. zdr 87 043

Futra wykonuje elegancko Marjan Pławiński

Plac Nowomiejski 6

Pr 5 174-57.188

Gramofony — Płyty

mechanizmy — reparacje poleca F. Bałoń Woźna 12 zdg 79 539

Futra

karakułowe, piżmowcowe źrebce spody naprawy. Wierzbięcice 13. 3 zdr 86 722

16. OSOBISTE

Dr. Iwanow

przeniósł praktykę Marsz. Focha 32. zdr 87 037

22. ROZMAITE

Ekspresdruk

Fredry 6. drukuje wszystko gustownie, szybko tanio. dg 704

Futra

kurtki wykonuje, przerabiam od 20 zł, kołnierze, lisy mufki od 3 zł. Strzelecka 11 mieszkanie 6. front. zdr 86 940

Panie zainteresowane

mogą się udać z całem zaufaniem Górczyn. Palacza 75 akuszerka Błaszczakowa zdg 83 598

Krawcowa

garderobę dziecięcą przyjmuje pracę w dom. Marszałka Focha 110. zdg 86 601

23. OŻENKI

Dyskretnie

ułatwiam znajomości matrymonjalne panom, panom w sferach zamożnych. Oferty Kurjer Poznański zdg 86 264

26. ROZRYWKA

Jedyny arcyfilm „Rudowłosa"

Jean Harlow w kinie „Sfinks" zdrg 86 802

27. SZUKA PRACY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

Kto

przyjmie sierotę zdrową lat 16 nauke krawieczczyzny 3½ roku? Oferty Kurjer Pozn. zdg 86 383

Posługaczka

szuka posługi przed południem. Oferty Kurjer Pozn. zdg 86 686

Przedpłata na miesiąc listopad 1933 roku za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3.20, w agencjach w mieście zł 3.50, z odnoszeniem do domu w Poznaniu zł 3.70, z odnoszeniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4.14, kwartalnie zł 12.40, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 7.50, w innych krajach zł 9.50. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia na stronie 6-łamowej 25 gr, na stronie 4-łamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr, na stronie czwartej 100 gr, na stronie drugiej 120 gr, przed wiadomościami potocznemi 200 gr od 1-łamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża; do wydania głównego (wieczornego) „drobne" do godz. 11, większe dłużej według możności. Drobne ogłoszenia (najwyżej 100 słów, w tem 5 nagłówkowych): słowo nagłówkowe (tłuste) 25 gr, każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matrycowania, wydawnictwo nie odpowiada.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materjał poświęcony danej uroczystości. Telefony do Redakcji i Administracji: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedzielę, święta i nocą tylko 14-76, 35-24 i 40-72, filja Stary Rynek 25-55. — P. K. O. Poznań nr 200 149.